Gazeta Krakowska Junior

GONIEC SZKOLNY 2

Szkoła Podstawowa
Brzozowa 80
33-182, Brzozowa

Numer 55 11/20

www.juniormedia.pl

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

JESIEŃ... inspiracja poetów, malarzy, kompozytorów. A co na jej temat piszą nasi uczniowie? Zachęcamy do lektury!

Jesień w Brzozowej

Jesień w mojej wsi Brzozowej jest piękna i bajeczna. Codziennie obserwuję, jak zamiera przyroda. Drzewa delikatnie zmieniają barwy swoich liści z zielonych do żółtozłotych. Z każdym dniem jest ich coraz mniej. Po cichu i bezszelestnie spadają na ziemię. Z oddali dochodzą dźwięki traktorów pracujących w polach. Znikają złote łany zbóż. Rolnicy uwijają się jak mrówki, aby obsiać swoje gospodarstwa i przygotować je na nadejście zimy. Zwierzęta przygotowują zapasy żywności. Ruda wiewiórka pracuje w pośpiechu, zbierając pyszne orzechy. Słońce odbija swoje jasne promienie w kroplach porannej rosy. Na krzewach rozciąga się piękne błyszczące babie lato. Wszystko dookoła przygotowuje się na przyjście białego puchu. (Kacper Kwiek, kl.7)

Zima jest martwa; wiosna jest szalona; lato jest szczęśliwe, a jesień mądra!

(Mehmet Murat Ildan)

Jesienne przemyślenia

Jesień to kolor szaro-bury,
dzień bywa często ponury.
To pora roku,
której towarzyszy dużo zmroku.
Są też,jesienią momenty,
gdy świat jest kolorowy i piękny.
Daje nam dużo kolorów,
w spiżarni moc zbiorów.
Liści kolorowych tysiące,
warzywa i owoce pachnące.
Babie lato ciągnące
oraz chryzantemy pachnące.
Długie wieczory na pisanie
wierszy.
Nie wiadomo, który będzie
ładniejszy.
Jesień to piękna pora roku,
jest z nami trzy miesiące w roku.
Więc,cieszymy się jej darami
dopóki chętna być z nami.

(Dominik Wójcik, klasa IV)

Jesień oczami Justynki Cieśli

Kiedy w końcu nadeszła jesień, krajobraz wokoło zaczął się zmieniać. Także do naszej małej miejscowości Brzozowa zawitała ta pora roku. Dookoła można zobaczyć opadające różnobarwne liście. Dni stają się podobne do siebie. Słońce świeci coraz rzadziej. Temperatura z każdym dniem spada. Na niebie przeważają ciemne, deszczowe chmury. Za oknem jest często szaro i ponuro. Dni nie zachęcają do wychodzenia na dwór. W okolicy mieszkańcy kończą ostatnie prace jesienne. Z każdym dniem słychać coraz mniej śpiewu ptaków. Mimo panujących warunków atmosferycznych jesień może być przyjemna.

Brzozowa **JC**

Ola Kuczaj próbuje swoich sił jako fotoreporter i poetka. Czy poznajecie te miejsca w Brzozowej?

**Jedziemy na wycieczkę zbieramy liście jesienne.
Wiewiórki zbierają orzechy a dzieci z kasztanów tworzą już ludziki.**

Ptaki odlatują do ciepłych krajów i nawet liście zmieniają kolor, bo Pani Jesień nadchodzi wielkimi krokami. Nie zważa na żadne przeszkody.

Jesień to druga wiosna, kiedy każdy liść jest kwiatem.

(Albert Camus)

Drzewa Kamil Rz.

Idzie Pani Jesień

**Idzie jesień przez las
Wiatr do jej stóp
Strąca liście z drzew,
by Pani Jesień
po dywanie szła.
By kolorową tęczą
obdarowała świat.
Szepczą drzewa
i szumi wiatr,
że niedługo
nadejdzie
ponury czas.**

Kamil Rzepka, kl.4

Jesień...

**Co za pora do nas przyszła?
Bardzo piękna i złocista.
Jest to Jesień - piękna pora,
złota bardzo... kolorowa.
Przyleciała do nas szybko,
przeganiając przy tym lato.
Opadły liście z koron drzew.
Jesień to piękny czas,
nie za zimny,
nie za ciepły,
lecz taki w sam raz.
Pełen chłodnego wiatru,
czerwonych zachodów słońca.
Ta jesień jest inna, jest trudna.
Długie wieczory
i rozmowy o koronawirusie,
który odwiedził nas,
jak nieproszony gość.
I nie chce odejść.**

Joasia Wójcik, kl.5

Jesień złocista

**Ach, ta Jesień złocista czasem pochmurna i mglista.
Czasem deszczyk popada
i rosa na kwiatach się składa.
Bardzo lubię tę jesień kolorami żółci okrytą
puchem liści przykrytą.
Jest tyle liści w złocistych koronach
dlaczego akurat teraz musimy siedzieć w domach?
Chciałabym iść na spacer
zobaczyć grzybów placyk
zebrać jak najwięcej
i schowaćw domowej wnęce.
Dynie już zebrałam
jeżyny obrałam
i o lesie myślałam.
Jak tam pięknie, jak tam jasno!**

Gabrysia Potępa, kl.7

RYMOWANKA O JESIENI

**Była wiosna, było lato.
Teraz jesień, co ty na to?
Można grzyby w lesie zbierać,
Do koszyka ponabierać.
Są prawdziwki i koźlarze,
Nawet kurka się pokaże.
Już orzechy, kasztany zleciały,
Puste gałęzie pozostawały.
Ptaków już nie ma bo odleciały.
Do ciepłych krajów już zalecały.
W polu już są zaorane grządki,
Trzeba robić jesienne porządki.
Bo już niedługo zima
przybędzie,
Oj, co to dopiero będzie?
Oj, co to będzie?**

Sławek Wójcik, kl.4

Wiersz o jesieni

**Idzie jesień
lato mija
Złota jesień się zaczyna!
Choć na polu brzydka burza
Nikogo ta wieść nie wzburza
już za moment piękne słońce
przyjdzie i pokaże złotą jesień
Wszystkie ptaki odleciały
i zwierzęta pochowały
swe zapasy w piwniczkach
na zimową zimną noc
Opadają z wszystkich drzew
Złote, żółte i czerwone
wszystkie liście kolorowe**

(Mateusz Kieroński, kl.8)

Czy to jesień niesie śmieci?

Rozważania Oli Osysko o ekologii.

Jak co niedzielę poszliśmy do lasu na jesienny spacer z tatą, który poprowadził nas dalej niż mama. Mieliśmy przejść przez cały las i wyjść na drugim jego końcu - w Polichtach. Przy okazji pozbierać grzyby, a młodsze siostry kasztany, żołędzie i kolorowe liście na ludziki. Przez całą drogę odkąd weszliśmy do lasu, naszą uwagę przyciągały kolorowe liście, promienie słońca przebłyskujące w koronach drzew. Ale co to...? Zaczęliśmy napotykać na rozrzucone wszędzie odpady: butelki po alkoholu, po jogurtach, talerze plastikowe, folię, a nawet odzież. Śmieci, jak to śmieci, leżą schowane w kolorowych liściach. Trzeba uważać, aby się nie przewrócić i nie zrobić sobie krzywdy na nich.

Na końcu naszego celu bardzo zdziwiliśmy się, kiedy zobaczyliśmy rurę od odkurzacza i zasłonki do samochodu dla dzieci, trochę dalej starą wersalkę, panele podłogowe i parasol plażowy. A na skraju lasu - piłkę do ćwiczeń. Niestety, zamiast grzybów, kasztanów i żołędzi znaleźliśmy wysypiska śmieci. Dziwne to jest, że ludzie płacą wysokie rachunki za wywóz, a i tak wyrzucają do lasu. To nie ma sensu! Niestety, takich miejsc jest milion. Jeszcze niedawno, jadąc do babci, przejeżdżaliśmy koło wora śmieci i telewizora. Ten spacer zburzył mój spokój, więc postanowiłam opisać sprawę. Wniosek z tego mam taki: ratujmy nasz las, przyrodę i świat!!!

(Aleksandra Osysko, kl. 4)

Wersalka **Ola**

Jak nie dać się depresji?

Najlepiej, żeby nasze życie przebiegało bez problemów, żeby było źródłem niegasnącej radości i niewysłowionego szczęścia, no i może…końskiego zdrowia. Każdy z nas bardzo by tego chciał, ale czy w ogóle jest to możliwe? Jak się okazuje życie to nie jest bajka, nie jest też usłane różami, ani nawet samymi sukcesami. Każdego czasem coś drażni, denerwuje, „dołuje", niejednokrotnie jesteśmy zdruzgotani i bezradni. Jesień to czas, kiedy zmniejsza się ilość światła, szybciej zapada ciemność i łatwiej też popadamy w niebezpieczną i podstępną depresję. W rozpędzonym, zwariowanym i niezrozumiałym, dzisiejszym świecie trzeba umieć znaleźć jakiś jasny promień, który podniesie nas na duchu, napełni optymizmem, doda skrzydeł, pomoże przetrwać ciężki czas. Trudno podać na tyle uniwersalną receptę na szczęśliwe życie bez kłopotów, by każdemu pomagała w takim samym stopniu. Współczesne czasy to trudne czasy! Do tego każdy z nas jest inny i każdy szuka własnych, dobrych rozwiązań. Grunt to nie popadać w czarnowidztwo, beznadzieję i rozpacz. Nie ma sytuacji bez wyjścia! Tak, tak, wiem - łatwo powiedzieć! Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że ucieczka w nałogi czy pracoholizm nie jest żadnym rozwiązaniem – daje nam jedynie chwilowe wytchnienie, ale problemy nie znikną, natomiast będą się jedynie nawarstwiać w zawrotnym tempie.

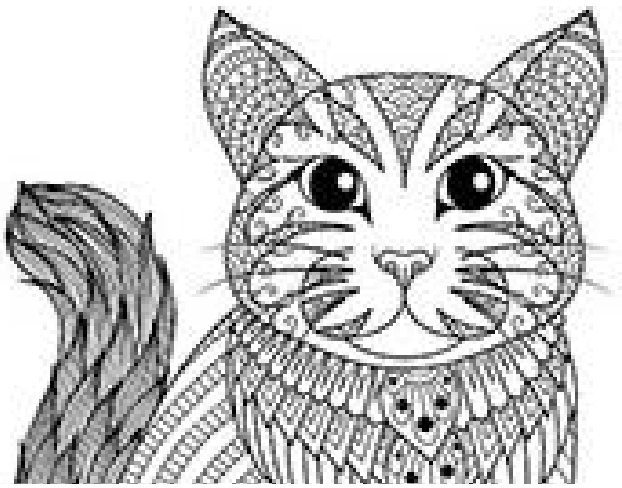

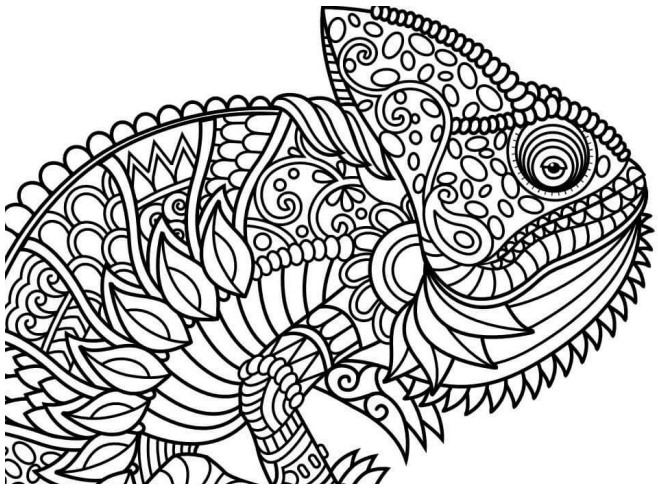

Jeśli znane sposoby zawodzą można zastosować kilka zasad, które pozwolą przetrwać.
1. Zasada Scarlett O'Hara z „Przeminęło z wiatrem" zdaje się być niezawodna: „Pomyślę o tym jutro…" – kiedy jesteśmy w stresie trudniej jest znaleźć właściwe rozwiązanie, kolejny dzień przynosi nowe możliwości, daje sposobność jaśniejszego spojrzenia na problem. 2. W dużym stresie nie podejmujemy trudnych decyzji – lepiej wszystko przemyśleć na spokojnie. 3. Staramy się wyciszyć umysł – najlepiej pójść na spacer, oderwać myśli od kłopotu, pomóc komuś, albo po prostu usiąść w izdebce i zatopić się w szczerej rozmowie z Bogiem.
4. Możemy przeczytać książkę, która na pewno skończy się dobrze.
5. Albo wykonać telefon do kogoś, z kim dawno się nie widzieliśmy, nie słyszeliśmy, za kim tęsknimy lub po prostu do przyjaciela, który nakarmi nas dobrym słowem i wesprze.
6. A może warto po prostu przytulić się do ukochanej osoby: mamy, taty, męża, żony, chłopaka, dziewczyny, czy siostry, albo brata … (Udowodniono naukowo, że 10 sekund przytulania dziennie redukuje stres, stymuluje układ nerwowy, zwalcza lęki, buduje poczucie własnej wartości, łagodzi napięcia… ponieważ podczas przytulania uwalniana jest w naszym organizmie oksytocyna zwana hormonem szczęścia i miłości).
7. Naukowcy polecają również usiąść nad …malowanką antystresową. Polecam wypróbować! (na zdjęciach)Życzę wszystkim MOCY do rozwiązywania pojawiających się trudności, a także, albo przede wszystkim, ciągłych POWODÓW DO RADOŚCI. Wszystko będzie dobrze! Przecież w końcu MUSI! (E. Dydyk)